

Jan Szczepański

"Le travail en miettes : spécialisation et loisirs", Georges Friedmann, Paris 1956 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 12, 361-363

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ważniejszą rolę społeczną aniżeli dla innych odłamów ludności. Nie znaczy to wcale, aby rola kościołów była mała. Przeważająca większość członków obu kościołów, o ile nawet nie jest systematycznie praktykująca, jest jednak z kościołem związana siłą tradycji i przystępuje do takich sakramentów, jak chrzest, pierwsza komunія lub sakrament małżeński.

Przemiany w społecznym życiu badanych wsi występują najbardziej jaskrawo przy analizie życia politycznego. Przed pierwszą wojną światową elita polityczna składała się z przedstawicieli warstw posiadających. Wraz z demokratyzacją kraju zanika rola warstw posiadających. Do głosu dochodzi nowa elita, której członkowie wysuwają się na czołowe miejsca poprzez związki, organizacje społeczne i polityczne. Zorganizowane na nowych podstawach życie społeczne wysuwa nowe autorytety, będące wyrazem tej nowej organizacji.

W posłowniu do książki amerykański profesor Konrad Arensberg zwraca uwagę na konieczność prowadzenia studiów porównawczych i skonfrontowania wyników badań prowadzonych w Niemczech z badaniami tych samych zjawisk w innych krajach.

Istotnie omawiana praca niemiecka nasuwałaby szereg refleksji w związku z procesami urbanizacji i industrializacji, jakie przeżywa powojenna Polska.

Opisana w pracy sytuacja na odcinku industrializacji w Niemczech jest odmienna od sytuacji, jaką obserwujemy w Polsce. Charakterystycznym zjawiskiem występującym w Polsce jest przede wszystkim industrializacja większych ośrodków miejskich. Powszechnie daje się zaobserwować ucieczkę ludności chłopskiej do miast i szybki wzrost istniejących ośrodków miejskich. Powoduje to znane trudności związane z wchłonięciem licznie napływającej do dużych miast ludności chłopskiej przy jednoczesnym wyludnianiu się wsi. Zresztą nie tylko wieś się względnie wyludnia na rzecz dużych miast. W województwie warszawskim szereg miasteczek posiada znacznie mniejszą liczbę mieszkańców w porównaniu ze stanem przedwojennym, a wiadomo, że ogólna liczba ludności miejskiej w Polsce wzrosła po wojnie bardzo poważnie. Jest to wynik pędu mieszkańców wsi i miasteczek do wielkich ośrodków przemysłowych i miejskich, spowodowany zaniedbaniem rozwoju przemysłowego wsi i małych miasteczek.

Podjęcie analogicznych badań nad wsią polską dałoby nie tylko wiele materiału porównawczego, ale wykazałoby także błędy, jakie popełnione zostały przez przesadną centralizację przemysłu i doprowadzenie do upadku rzemiosła zarówno na wsi, jak i w miastach.

Rozkład społeczności lokalnej po wsiach i małych miasteczkach zbiega się z brakiem tej społeczności w szybko rozwijających się dużych miastach. Następstwem tego zjawiska jest nie tylko brak więzi pomiędzy mieszkańcami dużych miast, ale i wszelkie trudności w dziedzinie organizowania życia społecznego i kulturalnego, funkcjonowania różnych instytucji kulturalno-społecznych, przejawy dezorganizacji społecznej, jak np. chuligaństwo itd.

Stefan Nowakowski

SOCJOLOGIA PRACY I KLASY ROBOTNICZEJ

Georges Friedmann, LE TRAVAIL EN MIETTES. SPÉCIALISATION ET LOISIRS. Paris 1956, Gallimard, ss. 347. Socjologia przemysłu zajmuje poczesne miejsce wśród szybko rozwijających się gałęzi socjologii współczesnej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Przemysł, zatrudniający olbrzymi odsetek ludności technicznie zaawansowanych narodów, wywiera silny i różnorodny wpływ na ich losy, nie tylko przez rodzaje pro-

dukcji, lecz także przez stosowane metody i organizację pracy. Badanie tego wpływu na społeczeństwo, badanie zjawisk psychospołecznych powstających w zakładach pracy i wskutek uwikłania ludzi w procesy produkcji przemysłowej jest zadaniem socjologii przemysłu.

Georges Friedmann zajmuje wśród socjologów przemysłu wybitne i wyjątkowe miejsce. Jest on humanistą o szerokim wykształceniu filozoficznym i socjologiem dążącym do syntetycznego ujęcia istotnych procesów społeczeństwa przemysłowego, badaczem przemysłu koncentrującym uwagę na zagadnieniach wpływu, jaki maszynizm przemysłowy wywiera na podstawowe tendencje natury ludzkiej i osobowości społecznej człowieka. To właśnie syntetyzujące spojrzenie i szukanie istotnych procesów wyróżnia Friedmanna od innych specjalistów w tej dziedzinie.

Ostatnio wydana *Le Travail en miettes* omawia zjawiska psychospołeczne wynikające z naukowej organizacji pracy (taylorizmu), rozbitcia zadań produkcyjnych na możliwie proste elementy wykonywane przez robotnika przyzuczonego, wyspecjalizowanego w wykonywaniu kilku prostych ruchów możliwie najszybciej i najdokładniej, pracującego przy ruchomej taśmie. Naukowa organizacja pracy doprowadziła podział pracy do ostatnich konsekwencji. Jest rzeczą oczywistą, że postępujący podział pracy, tak jak można go prześledzić w historii ludzkości, był potężnym czynnikiem podniesienia produkcji i wydajności pracy. Lecz rozwój maszynizmu przemysłowego, idący w parze z racjonalizacją toku pracy przez jej rozbitcie na drobne elementy, odebranie robotnikowi twórczej inicjatywy, pozbawienie go udziału w wykonywaniu jakiegokolwiek zadania całościowego, a więc oddzielenie go od wytworu pracy przez skupienie całego wysiłku umysłowego w oddziałach planowania, przez zablokowanie możliwości awansu robotnika itp., wywołał cały szereg poważnych skutków społecznych przekształcających zawody i osobowość robotnika. Są nimi: zanik zawodu w tradycyjnym rozumieniu tego słowa, degradacja przygotowania zawodowego, zanik znajomości tworzywa wśród robotników, wysunięcie na miejsce tradycyjnych umiejętności zawodowych, które dawały pracownikowi opanowanie produkcji pewnej całości, umiejętność wykonywania szybko, precyzyjnie i zręcznie stosunkowo prostych czynności. Kwalifikacje robotnika sprowadzają się do przyzwyczajenia i szybkości wykonywania zadań.

Lecz obok tych przyzuczonych specjalistów fabryka musi posiadać także robotników, którzy opanowali większą serię takich wąskich specjalności, mogących zastępować robotników przy taśmie w razie ich nieobecności. Otóż ze szkolenia takich „utility-men” wzięła początek tendencja do rozszerzania zadań przypadających jednemu robotnikowi, do szkolenia ich w kilku zadaniach tak, by mogli wykonywać je kolejno. Zauważono bowiem, że możliwość zmian podnosi poczucie zadowolenia z pracy, daje robotnikowi wgląd w szerszy proces produkcji, podnosi zainteresowanie wytworem jako całością, słowem, wywołuje cały szereg zjawisk psychicznych odbijających się korzystnie na wydajności pracy.

Teza książki Friedmanna brzmi, że podział pracy, prowadzący do najdalej posuniętej specjalizacji, doszedł do najwyższego punktu, w którym wskutek ujemnych zjawisk, jakie za sobą pociąga, zaczyna się odwrót od ortodoksji taylorizmu w kierunku skupiania zadań wykonywanych przez robotnika, właśnie dlatego, że racjonalizacja podziału pracy posunięta zbyt daleko sprzeczna jest z wymaganiami natury ludzkiej i osobowości, że wywołuje ujemne zjawiska psychospołeczne, obniżające wydajność pracy. Autor notuje szereg zjawisk zaobserwowanych przez psychotechników, socjologów, psychologów, inżynierów i kierowników fabryk oraz daje socjologiczną analizę skutków taylorizmu, rozbijającego współpracujące grupy i atomizującego strukturę społeczną

załogi. Doświadczenia fabryk amerykańskich w czasie wojny i badania angielskie potwierdzają tezę, że rozszerzanie zadań wyznaczanych robotnikowi, danie mu szerszego wglądu w proces produkcji i zrozumienie jej całości podnosi wydajność pracy. Istnieje pewna wewnętrzna sprzeczność podziału pracy. Mianowicie sprzyja on wydajności pracy tylko do pewnych granic; jeżeli zadania robotnika zostają zredukowane do rozmiarów nie odpowiadających tendencjom psychologicznym człowieka do pokonywania trudności, do panowania nad wykonywanym zadaniem itp., to wtedy podział pracy prowadzi do skutków przeciwnych niż zamierzone.

Friedmann konfrontuje tezę Durkheima o podnoszeniu organicznej solidarności społecznej przez podział pracy z warunkami i zjawiskami wywołanymi przez współczesny przemysł. Nie wchodząc w szczegóły tej interesującej analizy chciałbym zwrócić uwagę na zagadnienie solidarności robotniczej, integracji robotników w ramach załogi i klasy w zależności od podziału pracy i wykonywanych zadań. Następnie autor analizuje socjologiczne konsekwencje szkolenia i wykorzystywania robotnika jako wszechstronnie wykwalifikowanego pracownika, czy też jako przyzuczonego w wąskiej specjalności. Dyskutuje zagadnienia wykształcenia politechnicznego wykazując dobrą znajomość marksizmu i literatury radzieckiej.

Zagadnienie podziału pracy znajduje konsekwencje nie tylko w fabryce i pracy. Człowiek jest identycznym osobnikiem w pracy i w domu, w rodzinie i godzinach wolnych od zajęć. Stąd tryb pracy w fabryce wywiera swoje piętno i w życiu poza fabryką. Nie zaspokojone w pracy dążności i potrzeby psychiczne szukają ujścia w zajęciach poza pracą, w domu i w rozrywkach. Czynności uboczne, różnego rodzaju „hobbies”, majsterkowania itp. prace dodatkowe stają się nieraz z punktu widzenia osobowości człowieka czynnościami istotnymi. Autor dyskutuje zagadnienie wolnego czasu i wczasów, uważając, że właściwie nie można mówić o czasie wolnym, lecz o czasie nie-pracy wypełnionym obowiązkami społecznymi, rodzinnymi, czynnościami kulturalnymi. Industrializacja obejmuje nie tylko procesy produkcji, lecz podporządkowuje sobie całe życie społeczne. Naukowa organizacja pracy oddzielając myślenie od wykonywania pracy, ustalając ścisłą centralizację organizacji pracy, blokując ruchliwość społeczną w fabryce itd. pozbawia robotnika możliwości rozwoju zdolności i osobowości. Stąd niezadowolenie z pracy, otepiałe przywyknienie lub ucieczka do czynności ubocznych dających poczucie pełni i zadowolenie z wykonanego dzieła. Niezadowolenie z pracy rozbitej na drobne czynności jest głównym aspektem alienacji człowieka w cywilizacji przemysłowej.

Osobny rozdział książki nosi tytuł „Wytyczne, problemy, perspektywy”. Znajdujemy tu wiele uwag świetnego humanisty widzącego filozoficzne, psychologiczne strony zagadnienia, dyskusję nad psychospołecznymi skutkami pozbawienia człowieka pracy, perspektywy ustroju społecznego wynikające z procesu podziału pracy itp. Wiele uwagi, w różnych miejscach książki, autor poświęca zagadnieniom automacji, polemikom z bezkrytycznymi entuzjastami nowej rewolucji technicznej. Friedmann stara się trzeźwo ocenić możliwości, trudności i skutki automacji w życiu społeczeństwa i klasy robotniczej.

Książka Friedmanna różni się od prac amerykańskich dążeniem do syntezy. Materiały statystyczne znajdujemy w dodatkach na końcu książki. Przeważa w niej dojrzała refleksja nad wielkimi tendencjami rozwojowymi cywilizacji przemysłowej. Każdemu czytelnikowi szukającemu zrozumienia epoki, w której żyje, daje ona wiele materiału do przemyślenia. A jest dostępna dla każdego inteligentnego czytelnika. Napisana jest jasno, prosto, z wielką starannością i troską o styl.

Jan Szczepański